

Szejowie z kłopotami na Barum

Data publikacji: 31.08.2015 18:44

45. edycja Barum Czech Rally Zlin przeszła już do historii. Klasyk europejskich rajdów z powodu panujących przez cały weekend upałów stał się jeszcze bardziej wymagający. Ciężko znaleźć w stawce załogi, które dotarły do mety bez problemów. Na tej liście znalazła się również załoga braci Szejów.

Do ukończenia soboty zabrakło ostatniego odcinka, ale dzięki Rally2 bracia Szeja wrócili następnego dnia do walki. W swojej klasie sięgnęli łącznie po trzy zwycięstwa OS-owe i do swojego dorobku punktowego w Mistrzostwach Czech dopisali najniższy stopień podium niedzielного etapu. Prawie w całości ostatni odcinek specjalny przejechali z przebitą oponą, ale wypracowana przewaga pozwoliła utrzymać pozycję na podium. A oto jak sami zawodnicy podsumowują Barum.

- Pomimo kilku przeciwności jesteśmy na mecie bardzo trudnej edycji Rajdu Barum, a to cieszy najbardziej. Już piątkowy odcinek przypominał nam, jak szybcy są tutaj Czesi i jak ciężko będzie z nimi walczyć. Gdyby nie przygody to wynik byłby lepszy, ale tylko jedna z nich to nasz błąd. Na resztę za bardzo nie mieliśmy wpływu. W sobotę na ostatnim odcinku ucięło nam szpilki prawego przedniego koła. Na trzech kołach nie było możliwości dojechać do końca, więc musieliśmy skorzystać z Rally2. W niedzielę 7 km ostatniego OSu pokonaliśmy z przebitą oponą i na feldze. Stresów więc nie brakowało, ale nawet przez moment nie myśleliśmy, żeby odpuścić. Dotarliśmy do mety, na podium, a samochód jest cały i gotowy do Wisły, więc podsumowujemy ten weekend pozytywnie. Wygrać odcinek było tutaj wyjątkowo ciężko, więc smakuje to jeszcze lepiej. Dziękujemy za kibicom za tak mocne wsparcie. Mam nadzieję, że nie zawiedliśmy ich swoją postawą. - komentuje występ w rajdzie Barum Jarosław Szeja

Dziękujemy także naszym partnerom, bez których start w Barum nie byłby możliwy: GK FORGE - obróbka plastyczna metali, SATJAM - producent blachodachówki, DARMA, DECO-CAR, EUROGOLD, MINIMAX, ROTO."

(red/mat.pras)